

JACEK STASIORCZYK

ORCID: 0000-0003-0199-3414

Uniwersytet Wrocławski

Aspekt językowy kształtowania się tożsamości narodowych na Litwie pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX wieku

Wiek XIX to okres, w którym zaczęły się kształtować narody we współczesnym rozumieniu tego terminu, a więc oparte przede wszystkim na języku, kulturze, religii oraz poczuciu etnicznej odrębności. Model ten zastąpił starszy, określany jako „naród polityczny”, oparty na wspólnotowym poczuciu więzi, którego punktem odniesienia było wspólne państwo. Wśród czynników wpływających na te zmiany możemy wymienić rozwój szkolnictwa, narodziny romantyzmu (głównie przez jego pryzmat zainteresowania ludowością oraz szeroko pojętym folklorem), rozwój administracji czy upowszechnianie się słowa pisanego w postaci książek oraz gazet. Proces „narodzin” czy też „powstawania” współczesnych narodów jest inny nie tylko dla poszczególnych obszarów w Europie, lecz także dla każdego z nich z osobna. W Europie Zachodniej ważnym czynnikiem narodotwórczym było państwo, w Środkowej zaś i Wschodniej miało to charakter oddolny w związku z tym, że na tym terenie przeważały państwa wielonarodowościowe z ludnością o odmiennym pochodzeniu, wyznawanej religii i języku. Jako przykład mogą posłużyć Ukraińcy/Rusini, którzy krystalizowali swoją tożsamość w dwóch państwach o odmiennej polityce oraz podejściu. Kiedy w Galicji grekokatolicy Ukraińcy walczyli z polonizacją oraz żądali równouprawnienia od Austriaków, to na Ukrainie Naddnieprzańskiej prawosławni Ukraińcy walczyli o derusyfikację i uznanie swojej odrębności za taką. Jest to przykład tego, jak historyczne wpływy, życie w dwóch innych państwach o odmiennych tradycjach i wartościach powodowało różnice nawet w ramach jednego narodu, który był zmuszony żyć w różnych krajach.

Język w realiach Europy Środkowo-Wschodniej był jednym z filarów kształtowania się tożsamości narodowych na równi z aspektem kulturowym. Zarówno

Polacy, jak i Litwini byli w większości katolikami, przez długi czas zamieszkiwali *de facto* jedno państwo, po rozbiorach obie społeczności w swojej większości znalazły się pod rządami rosyjskich carów. Ta kilkusetletnia wspólnota dziejów i doświadczeń wydawała się łączyć świadomością wspólnej historii narody zamieszkujące dawną Rzeczpospolitą Obojga Narodów.

Litewski nowoczesny ruch narodowy rozwijał się, podobnie jak polski czy ukraiński, na obszarze więcej niż jednego państwa: Rosji oraz Prus, a potem Niemiec. Na terenie Rosji znajdowała się większa część litewskiego obszaru historyczno-etnicznego: Auksztota ze stolicą w Poniewieżu, Dajnawa z głównym ośrodkiem w Wilnie, Suwalszczyzna z centrum w Suwałkach oraz Żmudź z głównym miastem Telsze. Na terenie Prus (Niemiec) znajdowała się Mała Litwa ze stolicą w Kłajpedzie.

Na terytorium Rosji litewski zwarty obszar zasiedlenia skupiał się w trzech guberniach: północnej części guberni suwalskiej, północno-zachodnim fragmencie guberni wileńskiej oraz guberni kowieńskiej. Tabela 1 przedstawia skład etniczny wspomnianych jednostek administracyjnych. Zestawienie jest o tyle istotne, że większość terenów tych trzech guberni część działaczy litewskich uznawała za bezwzględnie litewskie.

Tabela 1. Stosunki narodowościowe według kryterium językowego w rosyjskich guberniach, na których terenie znajdowało się zwarte litewskie zasiedlenie na podstawie spisu powszechnego z 1897 roku

Gubernia	Język ojczysty					Ogółem ludności w całej guberni
	litewski	polski	wielkoruski*	białoruski	żydowski	
kowieńska	1 019 774**	139 618	72 872	37 798	212 028	1 544 564
suwalska	304 548	134 006	24 460	26 567	59 129	582 913
wileńska	279 720	130 534	78 623	891 903	202 734	1 591 207
Razem	1 604 042	404 158	175 955	956 268	473 891	3 718 684

* Wielkoruski, czyli rosyjski. W carskiej Rosji promowano ideę trójczłonowego narodu rosyjskiego, złożonego z Wielkorusów (Rosjan), Małorusów (Ukraińców) i Białorusinów.

** Obejmuje osoby, które podały jako swój język litewski, a także żmudzki.

Źródła: *Первая всеобщая перепись населения Российской Империи 1897 г. Распределение населения по родному языку и уездам. Сувалкская губерния — вся*, http://demoscope.ru/weekly/ssp/emp_lan_97_uezd.php?reg=258 (dostęp: 20.03.2019); *Первая всеобщая перепись населения Российской Империи 1897 г. Распределение населения по родному языку и уездам. Ковенская губерния — вся*, http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_lan_97_uezd.php?reg=568 (dostęp: 20.03.2019); *Первая всеобщая перепись населения Российской Империи 1897 г. Распределение населения по родному языку и уездам. Виленская губерния — вся*, http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_gub_97.php?reg=4 (dostęp: 20.03.2019).

W kontekście spisu powszechnego z 1897 roku Litwini byli przeważającą grupą w guberniach kowieńskiej (66%) oraz suwalskiej (52%), w wileńskiej zaś tworzyli mniejszość (17,5%), natomiast sumując, stanowili 43% ludności na terytorium tych jednostek administracyjnych. Jednocześnie każda z guberni miała swoją specyfikę, mocno wpływającą na kształtowanie się litewskiego ruchu narodowego.

Gubernia kowieńska charakteryzowała się największym odsetkiem litewskiej ludności, która przeważała niemal we wszystkich ujezdach³, z wyjątkiem Kowna — tu nie przekraczała 50%, mimo to była grupą dominującą. Jednak niemalże połowa (46% w 1877 roku) ziemi należała do tak zwanych obszarników, czyli bogatej szlachty polskiej i rosyjskiej. Mocna ekonomiczna pozycja szlachty stopniowo zanikała w wyniku reform wprowadzanych przez carat, aczkolwiek był to proces powolny (Łossowski 1965: 85).

Suwalska była o tyle specyficzna, że to jedyna niepolska gubernia Królestwa Polskiego — Polacy byli w niej mniejszością. Dodatkowo cechowała się słabo rozwiniętą własnością wielkoobszarniczą, w 1877 roku tylko 24% ziemi należało do obszarników, reszta zaś to własność drobnej szlachty oraz włościan (Łossowski 1965: 85). Stwarzało to lepsze warunki do rozwoju dla litewskiego chłopstwa oraz wstrzymywało procesy polonizacyjne, w praktyce bowiem większość drobnej szlachty niczym nie różniła się od chłopów, nie było dworów ziemiańskich, tradycyjnych ośrodków polskości.

W guberni wileńskiej żywioł litewski był najsłabszy, zajmował on bowiem pogranicze litewsko-białorusko-polskie, z jednym z głównych ośrodków polskości na tak zwanych ziemiach zabranych — Wilnem. Również tutaj, podobnie jak w guberni kowieńskiej, przeważała wielkoobszarnicza własność (44%) (Łossowski 1965: 85). Jednakże, co charakterystyczne, to ludność litewska zamieszkiwała na obszarze mieszanym etnicznie ze słowiańskimi narodowościami. Ulegała w ten sposób procesom sławizacji, albowiem zarówno polonizowała się, jak i ulegała białorusyzacji. Warto tutaj przytoczyć opis tego zjawiska nakreślony przez Michała Römera, krajowca i wnikliwego obserwatora przemian narodowościowych na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego¹:

Wpływ kościoła jest taki, iż wynaradawianie się Litwinów pogranicznych odbywa się nie bezpośrednio w kierunku białoruszczenia, lecz w kierunku, że tak powiem, mieszanym, polsko-białoruskim; w linii granicznej litewsko-białoruski znajdujemy między ludnością litewską i białoruską pas specyficzny polsko-białoruski. Kościół jest zatem pierwszym i bodaj że głównym czynnikiem utrwalania procesu wynaradawiania się Litwinów pogranicznych. Następnie władający już miejscowym dialektem polsko-białoruskim pograniczny Litwin podlega w dalszym ciągu działaniu następujących czynników,

¹ Ujezd (ros. *уезд*) był jednostką administracyjną, na którą dzieliły się gubernie, odpowiednik współczesnych powiatów.

które go wciąż utrwalają w używaniu raczej dyalektu polsko-białoruskiego, niż języka litewskiego: w szkołach uczą go po rosyjsku, do władz musi się zwracać po rosyjsku, w sądach język rosyjski, w stosunkach z dworem, od którego jest zależnym ekonomicznie, musi się posługiwać językiem polskim, na służbie we dworze czy na zarobkach letnich łatwiej da sobie radę z językiem polskim niż litewskim, bo nie tylko ekonom, pisarz i administracja, ale też koledzy parobcy i robotnicy, którzy pochodzą ze wsi białoruskich, rozumieją go tylko po polsku, po litewsku zaś mogą go zrozumieć wyłącznie ci, którzy ze wsi litewskich pochodzą, ale ci przecie też go po polsku rozumieją; stąd wypływa faktyczna przewaga na korzyść częstszego używania języka polskiego, bo nawet tam, gdzie trzeba mówić po rosyjsku a nie po polsku, łatwiej dać sobie radę z dyalektem lokalnym polsko-białoruskim, zbliżonym do rosyjskiego, niż z językiem litewskim zupełnie odmiennym od całej tej gamy języków i dyalektów słowiańskich, które ze wszystkich stron pogranicznego Litwina otaczają i skłaniają do wyzbycia się litewskości. (Römer 1906: 6–7)

Dzięki temu opisowi możemy zauważyć, że Litwini nie tyle się polonizowali, ile wpięrow sławizowali, a polonizacja (rzadziej rusyfikacja) była niejako wtórna i powodowana czynnikami zarówno związanymi z administracją, jak i tym, że język polski jak *lingua franca* umożliwiał komunikowanie się na całym obszarze zróżnicowanym pod względem etnicznym. Ważne jest też, że Białorusini podobnie jak Litwini to przede wszystkim ludność wiejska, więc kontakty nie były naznaczone charakterem ekonomiczno-stanowym (Polacy w dużej mierze byli mieszczanami oraz posiadaczami ziemskimi, a Rosjanie pracowali w administracji oraz stacjonowali w garnizonach jako żołnierze).

W ten sposób wytwarzała się tak zwana ludność pogranicza, wśród której przejście między poszczególnymi językami było dość płynne, a proces delituanizacji postępował intensywniej od połowy XIX wieku (Buchowski 1999: 27). Język polski i sama polskość były postrzegane jako bardzo atrakcyjne, umożliwiające awans społeczny oraz dostęp do oświaty, a także dołączenie do grona inteligencji. Dworki, nawet zubożałej szlachty, były centrami polskośći rozrzuconymi po całej Litwie, tym samym wpływając na status języka polskiego. Dlatego też wiele litewskich rodzin miało wielką potrzebę, by dzieci uczyły się języka polskiego, dumne, że potomkowie stali się uczestnikami polskiej przestrzeni kulturalnej. Jonas Jablonskis, wielki reformator języka litewskiego z przełomu XIX i XX wieku, wspominał, że w ostatniej klasie gimnazjum był już „prawdziwym Polakiem”, a rodzice jego oraz jego kolegów mieli być zadowoleni, że ich dzieci przyswoiły sobie język wyższej warstwy społeczeństwa — ziemian i duchowieństwa (Ochmański 1965: 127).

Podobne procesy zachodziły również w guberniach kowieńskiej oraz suwalskiej, jednak nie z taką intensywnością jak na Wileńszczyźnie, ponieważ Polacy oraz Rosjanie żyli przede wszystkim w miastach, a Białorusini byli stosunkowo

nieliczni. Toteż te kontakty, ze względu na ich nieintensywność, nie wymuszały na Litwinach uczenia się języków słowiańskich, a to właśnie język litewski należący do rodziny języków bałtyckich był głównym czynnikiem wyróżniającym Litwinów od reszty. Tej samej funkcji co język nie mogła pełnić religia, jako że katolicyzm i protestantyzm praktykowali zarówno Litwini, jak i ich sąsiedzi, Polacy, Białorusini, Niemcy.

Język stał się zarzewiem sporu polsko-litewskiego wraz z rosnącą rolą nowoczesnych nacjonalizmów — polskiego oraz litewskiego w drugiej połowie XIX wieku. Elity dostrzegły znaczenie oraz wagę obecności języka w przestrzeni publicznej, i świeckiej, i sakralnej, która z kolei miała przełożenie na prestiż konkretnej mowy. Młodzi litewscy działacze narodowi rekrutowali się przede wszystkim spośród warstwy duchowieństwa, która stała się głównym rzecznikiem litewskości, prowadząc pracę na rzecz uświadomienia narodowego wśród chłopstwa (Ochmański 1990: 216). Powodowało to wzrost napięć w Kościele na Litwie, powszechny w użyciu był bowiem język polski, litewski zaś miał dużo gorszą pozycję. W opinii litewskich działaczy ambona była narzędziem polonizacji Litwinów, dlatego dążyli oni do zaprzestania korzystania z języka polskiego w regionach z większością Litwinów oraz wprowadzenia języka litewskiego do wileńskich kościołów (Kozyrska 2010: 14–15). Emancypacja języka litewskiego w warunkach carskiej Rosji nie mogła się odbywać w sposób bezpośredni (na przykład od 1865 do 1904 roku obowiązywał zakaz druku litewskojęzycznych publikacji zapisanych alfabetem łacińskim, można było drukować jedynie w cyrylicy), dlatego też dużym osiągnięciem stał się zjazd duchowieństwa diecezji wileńskiej w 1909 roku, w którym uczestniczyło 200 księży. Podjęto na nim decyzję, że w mieszanych parafiach księża powinni znać oba języki, a mniejszościom umożliwić udział w mszach, na których kazania głoszone w ich rodzimym języku. Wprowadzić w życie tych postanowień nie udało się wprawdzie wszędzie, niemniej była to próba rozwiązania polsko-litewskiego sporu do wybuchu pierwszej wojny światowej (Kozyrska 2010: 24).

Walka o miejsce języka litewskiego toczyła się także na płaszczyźnie oświatowej. Dla każdej mniejszości narodowej oświata jest bodaj najważniejszym polem do krzewienia oraz kultywowania swojej kultury, pielęgnowania i rozwoju swojego języka, a także instytucją podtrzymującą jedność i tożsamość narodową. W carskiej Rosji prowadzono politykę rusyfikacji, bardzo ograniczającą działalność legalnego szkolnictwa mniejszościowego w guberniach litewskich. Według danych z 1897 roku w guberni wileńskiej do szkół początkowych chodziło tylko 16,5% dzieci w wieku szkolnym oraz analogicznie 6,8%. Mimo tak niskiego odsetka dzieci posyłanych do rosyjskich szkół w guberni wileńskiej w 1897 roku piśmiennych było 29,3%, suwalskiej 37,4%, a w kowieńskiej aż 41,9%. Tak ogromne różnice może tłumaczyć rozbudowane tajne szkolnictwo, które mieli zarówno Litwini, jak i Polacy (Ochmański 1965: 214).

Starania o polskojęzyczną oświatę na Litwie trwały bardzo długo, początek polskiego szkolnictwa ludowego sięga 1905 roku, kiedy to doszło do liberalizacji polityki narodowościowej w Rosji. Największy wzrost liczebności polskich placówek oświatowych można zanotować, paradoksalnie, przed pierwszą wojną światową, w jej zaś trakcie nastąpił regres. Niemiecka polityka sygnowana hasłem „dziel i rządź” doprowadziła do spadku liczebności polskich szkół, ale jednocześnie wzrostu liczebności szkół litewskich, co prezentuje tabela 2.

Tabela 2. Liczba szkół ludowych na obszarze Ober Ostu (okręgi Litwa i Białystok–Grodno) (Snopko 2007: 136)

Liczba szkół ludowych			
Rok	polskich	litewskich	białoruskich
X 1916	385	260	8
XII 1917	291	542	50
III/IV 1918	299	710	89

Dynamika wzrostu szkół litewskich jest bardzo wyraźna (273% więcej szkół w ciągu półtora roku) oraz białoruskich (wzrost o 1125% w tym samym okresie), co bardzo kontrastuje ze zmniejszeniem liczby polskich placówek (o 23%). Niemiecka polityka dała wyraźny impuls do rozwoju litewskiemu szkolnictwu, a zahamowała zasięg polskiego. Tym samym część polskich rodziców została zmuszona do posyłania dzieci do szkół litewskich lub białoruskich. Zwłaszcza na terenie Litwy etnicznej doprowadziło to do lituanizacji szkolnictwa. Na przełomie 1918 i 1919 roku na Litwie Kowieńskiej działało 1036 szkół podstawowych: 903 litewskie i tylko 33 polskie (Kaubrys 2000: 37).

Pierwsza wojna światowa oraz powstanie państw narodowych takich jak Litwa i Polska dało możliwość tworzenia własnej polityki oświatowej. W obu państwach znalazły się mniejszości — polska na Litwie oraz litewska w Polsce, liczebnie podobne (około 200 tys. osób każda). Należy jednak uwzględnić skalę, albowiem o ile na Litwie Polacy tworzyli około 10% populacji kraju, o tyle w Polsce Litwini około 1%. Obie strony nie utrzymywały oficjalnych stosunków aż do 1938 roku, a nad wzajemnymi relacjami ciążyły nieudane powstanie Polskiej Organizacji Wojskowej w Kownie w 1919 roku oraz zajęcie Wilna przez Polaków w 1920 roku. Spowodowało to wzrost antypolskich nastrojów oraz nasiloną politykę asymilacyjną wobec mniejszości, co z kolei skutkowało ograniczaniem szkolnictwa mniejszościowego. Podobne zabiegi stosowała strona polska. Polityka ta utrzymywała się przez całe dwudziestolecie międzywojenne.

Tabela 3 prezentuje dynamikę zmian w liczbie szkół publicznych w obu krajach przez bez mała cały okres międzywojnia. Można zauważyć duże wahania w liczbie szkół w okresach intensyfikacji w stosunkach polsko-litewskich. Gdy w maju 1926 roku wybory na Litwie wygrali socjaldemokraci, którzy utworzyli koalicję z mniejszościami narodowymi (w tym Polską Frakcją), liczba szkół zwiększyła

się niemal czterokrotnie. Wiązało się to między innymi z realizacją postulatów polskiej mniejszości, ale także bardziej życzliwym stosunkiem nowego rządu do sąsiada. W grudniu 1926 roku doszło do zamachu stanu Antanasa Smetony, który na czele Litewskiego Związku Narodowców zdobył władzę w państwie. Nowe władze były nastawione jednoznacznie antypolsko, co widać w liczbie szkół, która już od kolejnego roku szkolnego sukcesywnie się zmniejszała. Pozytywnych dla Polaków zmian nie przyniosło nawet nawiązanie dyplomatycznych stosunków między Polską a Litwą w 1938 roku.

Tabela 3. Liczba publicznych szkół podstawowych w Polsce oraz na Litwie w latach 1922–1939 (Kaubrys 2000: 37; Makowski 1986: 179)

Rok szkolny	Polskojęzyczne szkoły na Litwie	Litewskojęzyczne szkoły w Polsce
1922/1923	30	52
1923/1924	26	30
1924/1925	26	39
1925/1926	24	7
1926/1927	91	23
1927/1928	47	19
1928/1929	30	20
1929/1930	25	24
1930/1931	15	13
1931/1932	15	—
1932/1933	15	—
1933/1934	15	—
1934/1935	15	37
1935/1936	15	36
1936/1937	11	29
1937/1938	10	9
1938/1939	10	2

Inaczej wyglądała sytuacja litewskiego szkolnictwa w Polsce, gdzie nie ma ciągłej tendencji spadkowej. Liczba szkół wprawdzie się zmniejszała, ale były lata, gdy zezwalano na otwarcie nowych, by niebawem je zamknąć. Warszawa traktowała to jako środek nacisku na Kowno, mimo że w zasadzie nie skutkowało to odzewem w postaci otwierania nowych szkół na Litwie. Największe zmiany w liczbie litewskich szkół w Polsce można obserwować w latach 1925–1927. Wówczas doszło do zmiany władzy na Litwie i zmieniała się sytuacja polskiej mniejszości. W latach 1927–1931 zauważalny jest analogiczny proces w Polsce

i na Litwie — ograniczono szkolnictwo mniejszościowe. Gdy na początku lat trzydziestych zaczęły się nieoficjalne rozmowy polsko-litewskie, można wtedy zaobserwować wzrost liczby szkół litewskich w Polsce, który się załamał po podjęciu antylitewskiej polityki wojewody Bocińskiego (inspirowanej przez Warszawę, dążącej do konfrontacji z Kownem, by wymusić nawiązanie relacji międzypaństwowych). Podobnie jak na Litwie, mimo nawiązania tych relacji w 1938 roku, liczba szkół litewskojęzycznych w Polsce nie wzrosła, lecz wręcz przeciwnie. W dalszym ciągu je zamykano i przed wojną ich liczba spadła do dwu.

Tabela 4. Liczba uczniów w szkołach w latach 1922–1939 (Kaubrys 2000: 46; Makowski 1986: 179)

Rok szkolny	Polskojęzyczne szkoły na Litwie	Litewskojęzyczne szkoły w Polsce
1922/1923	2852	2355
1923/1924	2728	1286
1924/1925	2535	1798
1925/1926	1862	310
1926/1927	5276	1312
1927/1928	1788	1160
1928/1929	—	1032
1929/1930	1470	1102
1930/1931	649	—
1931/1932	603	—
1932/1933	592	—
1933/1934	551	—
1934/1935	550	1913
1935/1936	540	2064
1936/1937	329	1687
1937/1938	296	630
1938/1939	266	192

Z tabeli 4 można wywnioskować, że Litwini znacznie chętniej posyłali dzieci do litewskojęzycznych szkół w Polsce niż Polacy do polskojęzycznych na Litwie. Według autora duży wpływ na to miała polityka wewnętrzna państwa oraz nastawienie społeczeństwa do mniejszości. O ile w Polsce mniejszość litewska nie była tak problematycznym tematem jak ukraińska czy białoruska, o tyle władze na Litwie nie traktowały Polaków przyjaźnie, dlatego posyłanie dzieci do polskojęzycznych szkół mogło nieść negatywne konsekwencje w postaci ostracyzmu społecznego ze strony Litwinów oraz administracji państwowej. Dlatego też jedyny wzrost liczby polskich uczniów możemy zaobserwować w roku szkolnym

1926/1927, kiedy to centrolewica koalicja doprowadziła do otwarcia 70 nowych szkół, co wiązano z nadziejami na nową, mniej antypolską politykę.

Z przedstawionych danych możemy wysnuć wniosek, że oświata w ojczystym języku w opinii elit obu krajów pełniła niezwykle istotną funkcję w podtrzymywaniu, a na terenach mieszanych w kształtowaniu tożsamości językowej. Jak zauważa Halina Karaś:

Część tej ludności nie miała wykrystalizowanego poczucia tożsamości narodowej we współczesnym rozumieniu tego słowa. W takim układzie powstanie niezawisłego państwa litewskiego przyczyniło się do „okrzepnięcia” litewskości u „tutejszych”, a czasem do zmiany orientacji tożsamościowej. (Karaś 2001: 39)

W ten sposób tłumaczy ona drastyczny spadek populacji Polaków na Kowieńszczyźnie po wojnie. Zgoła inną opinię na temat tożsamości miał w 1939 roku, tuż przed wybuchem wojny, Eugeniusz Romer:

spośród włościanstwa polskiego, rzemieślników, robotników fabrycznych, elementu, który przed wojną również używał języka polskiego, ale w określaniu swojej przynależności narodowej nie wychodził poza terminy „Litwin”, „tutejszy”, „katolik”, nazwą Polaka określając ludzi pochodzenia spoza Niemna, z ówczesnego Królestwa Polskiego, lub co najwyżej „Panów” ze dworów, dziś mamy zastępy uświadomionych narodowo Polaków. I chociaż ostatnie lata bez sejmu, z przymusową powszechną szkołą ludową litewską niemało uszczerbku zrobiły, to jednak dziś jakościowo i ilościowo na pewno mamy więcej Polaków niż przed wojną. (Romer 2014:12)

Prawdopodobnie w ciągu 20 lat rzeczywiście się zmniejszyła liczba osób o nieokreślonej świadomości narodowej, jednak niekoniecznie przyjęły one polską identyfikację. Trzeba mieć na względzie, że przez okres międzywojnia Litwa prowadziła politykę intensywnej relituanizacji w kwestii językowej, uznając większość Polaków za spolonizowanych Litwinów, których trzeba wrócić na łono litewskości (Buchowski 1998: 26).

W kształtowaniu się tożsamości narodowych na Litwie w wypadku Litwinów i Polaków ogromną rolę odegrał język nie tylko jako nośnik treści kulturowych, lecz także wyznacznik przynależności. Dlatego też obu stronom zależało na jak największym zasięgu swojego języka, by podkreślić jego status oraz prestiż, a tym samym przyciągnąć niezdecydowanych. Na Litwie powstała też trzecia opcja, tak zwani krajowcy, którzy opowiadali się za Litwą, ale jednocześnie zachowali przynależność do polskiej kultury, co wyrażało hasło *gente Lituanus natione Polonus*. Nurt ten nie zdobył popularności, zawężił się przede wszystkim do inteligencji oraz ziemian. Do najbardziej znanych jego przedstawicieli na Litwie należeli Stanisław Narutowicz (Buchowski 2001: 42), brat pierwszego prezydenta Polski, czy Michał Römer (Pawełko 2007: 61), wybitny prawnik litewski oraz twórca prawa

konstytucyjnego. Była to jednak idea już przestarzała, niepasująca do idei państw narodowych i mimo jej idealistycznych założeń zwyciężył nacjonalizm dążący do asymilacji mniejszości narodowych w ramach homogenicznego państwa.

Bibliografia

- Buchowski K. (1998), *Położenie polskiego szkolnictwa w niepodległym państwie litewskim (1918–1940)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 33, s. 23–53.
- Buchowski K. (1999), *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok.
- Buchowski K. (2001), *Stanisław Narutowicz — szkic do portretu idealisy*, „Biuletyn Pogranicza” 2, s. 41–52.
- Buchowski K. (2006), *Litwomani i polonizatorzy. Mity wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok.
- Karaś H. (2001), *O języku polskim na Kowieńszczyźnie*, [w:] *Język polski na Kowieńszczyźnie. Historia, sytuacja socjolingwistyczna, cechy językowe, tekst*, red. H. Karaś, Warszawa-Wilno, s. 17–228.
- Kaubrys S. (2000), *Lietuvos mokykla 1918–1939 m: galios gimtis*, Vilnius.
- Kozyrska A. (2010), *Konflikt polsko-litewski w diecezji wileńskiej na początku XX wieku*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2, s. 9–27.
- Łossowski P. (1965), *Gazeta „Ausra” i początek narodowego ruchu litewskiego (1883–1886)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1, s. 81–129.
- Makowski B. (1986), *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa.
- Ochmański J. (1965), *Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX wieku*, Białystok.
- Ochmański J. (1990), *Historia Litwy*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Pawełko B. (2007), *Mysł polityczna Michała Römera jako próba pogodzenia sprzecznych koncepcji stosunków polsko-litewskich*, „Jurisprudencja” 10, s. 60–64.
- Romer E. (2014), *Z dziejów Polaków na Litwie. Wspomnienia 1871–1939*, Warszawa.
- Römer M. (1906), *Stosunki etnograficzno-kulturalne na Litwie*, Kraków.
- Snopko J. (2007), *Między edukacją a polityką. O polskie szkolnictwo w Wilnie podczas okupacji niemieckiej w latach 1915–1918*, [w:] *Rola oświaty i szkolnictwa w procesie kształtowania się świadomości narodowej na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim*, red. W. Śleszyński, Białystok, s. 131–139.

Linguistic aspect of the formation of national identities in Lithuania in the late 19th and the first half of the 20th century

Summary

The issue of polonisation and the status of the Polish language has been the subject of intense interest in Lithuania to this day, not only in a cultural and historical context, but also in a political context, since Poles constitute the largest national minority there. This article is an attempt to describe the role of the linguistic aspect in the national transformations in Lithuania during the crucial period, i.e. the formation of modern national identities at the turn of the 19th century and their

emancipation in the form of the politics of national states of the interwar period. The analysis includes a number of statistics on the presence of Lithuanian and Polish language in public space and their place in the context of a political, social and economic situation of Lithuanian territories. The creation of national states and the formation of linguistic and national processes from the top down by state administration were commonplace on both sides of the Lithuanian-Polish border. In Polish-Lithuanian relations it was the language that became the main hostage of the conflict and a kind of litmus paper for defining national identity, thus marginalising other aspects.

Keywords: identity, Lithuania, Lithuanians, Poles, language